

***Aplikacja modelu honoru i wstydu
w Markowym opisie pochówku Jezusa (Mk 15,42-47)***

Opis pogrzebu Jezusa w Ewangelii według św. Marka jest częścią narracji męki Chrystusa. Perykopa ta pełni funkcje pomostu łączącego dyshonorową śmierć Jezusa i Jego chwalebne zmartwychwstanie¹. Chcąc przystąpić do analizy tego fragmentu trzeba spojrzeć na niego w szerszym kontekście, uświadamiając sobie także „koncepcję honoru” jaką prezentuje Markowa Ewangelia.

Świat śródziemnomorski pierwszego wieku po Chr. charakteryzował się kolektywistycznym pojmowaniem kwestii dotyczących tego co honorowe i wstydlive. Jednostka bardziej ceniła dobro wspólne niż swoje własne z uwagi na troskę o honor wspólnoty z którą się identyfikowała. Honor grupy był zatem bardziej ceniony od honoru pojedynczego człowieka. W basenie morza śródziemnego występowały dwa rodzaje grup społecznych: naturalna i opcjonalna. Przynależność do pierwszej z nich warunkowały więzy krwi i nazwisko (rodzina), do drugiej – osobiste wybory człowieka, których dokonywał np. na drodze zawierania kontraktów².

Autor Ewangelii Marka prezentuje nowe ujęcie modelu honoru i wstydu, ukazując wspólnotę uczniów Jezusa. „Odwraca” ona bowiem pewne mechanizmy którymi kierowali się ludzie ówczesnego świata kolektywistycznego³. Duchowa rodzina Jezusa nie stawia w centrum honoru, ale przedstawia zupełnie nowe wartości. To Bóg staje się teraz wyznacznikiem ich życia. Drugi człowiek nie jest już traktowany jako ktoś o wyższym czy niższym statusie społecznym, jako ktoś mniej lub bardziej honorowy. Drugi człowiek postrzegany jest jako bliźni, którego należy miłować niezależnie od jego pozycji

¹ Por. R. Bartnicki, *Ewangeliczne opisy Męki* (Biblioteka Słowa Krzyża 1), Warszawa 2011, 193. Według R. Bultmann'a, I. Broer'a, G. Schneider'a i W. Schenke opis pogrzebu Jezusa, znajdujący się we wszystkich Ewangeliach bardzo ściśle wiąże się z kontekstem i od początku należał do pierwotnego opisu męki.

² J. Kręcidło, *Honor i wstyd w interpretacji Ewangelii. Szkice z egzegezy antropologicznokulturowej* (Lingua Sacra Monografie 1), Warszawa 2013, 58-60.

³ *Tamże*, 199.

w społeczeństwie⁴. Jezus który „zwołuje” duchową wspólnotę uczniów, czyni to za pośrednictwem swego Ojca w niebie.

Wiarygodność, a zarazem najwyższy honor Chrystusa zostaje podkreślony już na samym początku Ewangelii, gdzie czytamy: „Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym” (Mk 1,1). W trakcie lektury tej Ewangelii można zaobserwować stopniowy wzrost honoru Jezusa w oczach ówczesnego kolektywistycznego świata śródziemnomorskiego. Honor ów jest „nabywany” przez Jezusa w trakcie m.in. publicznych dysput z faryzeuszami i uczonymi w piśmie. Z czasem postać Jezusa zyskuje coraz większe uznanie wśród społeczeństwa, często kosztem autorytetu najwyższych władz, które decydują się na to by pozbawić Nazarejczyka honoru, nawet za cenę Jego życia. Jezus który porywa tłumy, którego honor i uznanie społeczne narasta, nagle zostaje wydany na śmierć krzyżową. Umiera jak najgorszy złoczyńca, przybity do krzyża między dwoma łotrami (Mk 15,27n). W rozumieniu ludzkim zostaje straszliwie zhańbiony, lecz w duchowym aspekcie Jezus jawi się jako honorowy i posłuszny Syn, który wypełnia wolę Ojca, uczestnicząc w Boskim planie zbawienia narodu ludzkiego.

Schematyczne przedstawienie postrzegania modelu honoru i wstydu w świecie śródziemnomorskim i aplikacji tego modelu w Ewangelii św. Marka, pozwala na przedstawienie rysu historycznego.

Ludy w starożytności traktowały śmierć jako niezwykle ważny moment w życiu człowieka. Podobnie sądzili Żydzi, którzy wobec śmierci żywili głęboką cześć, a ciało ludzkie uważali za dzieło Boga, stworzone według Jego transcendentnego Bożego wzoru. W świętej Księdze został zawarty nakaz, że żaden zmarły nie może zostać niepogrzebany. Nawet ciało najgorszego wroga należało traktować z należytą czcią⁵. Każdy zmarły ma zatem prawo do pochówku i ceremoniału pogrzebowego określonego przez teksty święte i tradycje. Zgodnie z literą Prawa Mojżeszowego nawet skazaniec ma prawo do godziwego miejsca spoczynku, co dotyczyło się także złoczyńców dotkniętych hańbą śmierci krzyżowej. W Starym Testamencie czytamy: „trup nie będzie wisiał na drzewie przez noc, lecz tegoż dnia musisz go pogrzebać. Bo wiszący jest przeklęty przez Boga. Nie zanieczyść swej ziemi, danej ci przez twego Boga, Jahwe w posiadanie” (Pwt 21,23). Brak pochówku dla człowieka okresu antyku był traktowany jako coś straszliwego. Skazaniec został pohańbiony nie tylko przez ciężar krzyża,

⁴ *Tamże*, 199n.

⁵ H. Daniel-Rops, *Życie w Palestynie w czasach Chrystusa*, tł. J. Lasocka, Warszawa 2001, 297.

ale także przez odmowę należytej mu czci po śmierci, co było jednoznaczne ze zniweczeniem jego pośmiertnego życia⁶.

W Markowej Ewangelii czytamy, że z uwagi na zbliżający się wieczór (Mk 15,42) ciało skazanego należało zdjąć z krzyża. Rzymianie po dokonaniu egzekucji i stwierdzeniu śmierci złoźnicy, mieli w zwyczaju zostawiać jego ciało na krzyżu przez kilka dni, ku przestrodze dla innych potencjalnych „buntowników”. W Palestynie szanowano jednak przepisy judaistyczne i zezwalano na pochówek ukrzyżowanych.

Ciało Jezusa zostało zdjęte z krzyża. Uczyniono to pośpiesznie z uwagi na zbliżające się święto szabatu, które zabraniało wykonywania czynności pogrzebowych. Pogrzebem Jezusa zajął się Józef z Arymatei, który był członkiem Sanhedrynu. Z narracji Marka możemy się domyślać, że Józef był powiązany z Jezusem gdyż „wyczekiwał królestwa Bożego” (Mk 15,43b). Józef był człowiekiem cieszącym się powszechnym szacunkiem, liczącym się w społeczności. Swoim czynem mógł narazić się Piłatowi i członkom Wysokiej Rady, nadwyrężając tym samym swój honor i status społeczny. Czyn Józefa może być zatem postrzegany jako akt odwagi.

Rzymianie mieli w zwyczaju zwracanie ciał skazańców rodzinie i przyjaciołom. Zapewne Józef żywił nadzieję na to, że Piłat przystanie na jego prośbę i odda mu ciało Jezusa⁷. Agonia skazanych na krzyżu przedłużała się do dwóch, a nawet i do trzech dni. Piłat był zatem zdziwiony, gdy Józef tak szybko od momentu ukrzyżowania Jezusa, zjawiał się z prośbą o wydanie ciała Nazarejczyka (por. Mk 15,44). Trzymając się ściśle odpowiednich przepisów, Piłat zażądał by setnik potwierdził zgon Jezusa. Gdy prefekt Judei (Piłat) upewnił się, że Jezus nie żyje zezwolił Józefowi na zabranie ciała Nazarejczyka. Był to gest hojności w świecie śródziemnomorskim. Piłat nie zażądał opłaty za wydanie zwłok skazanego, jak to zazwyczaj miało miejsce w tego typu sytuacjach. Poncjusz Piłat prawdopodobnie nie wierzył w winę Jezusa, gdyż nie robił trudności w kwestii wydania Jego ciała⁸.

W oczach ludzi tamtych czasów mógł zaistnieć pewnego rodzaju kontrast pomiędzy dyshonorem Jezusa a honorem Józefa z Arymatei. Dziwnym w ujęciu ludzi tamtych czasów mógł wydawać się fakt, że tak wysoko postawiony człowiek – członek Wysokiej Rady prosi

⁶ J. Jaromin, *Pogrzeb Jezusa w świetle tradycji żydowskiej i przekazów ewangelicznych*, w: *Verbum caro factum est. Księga pamiątkowa dla księdza Profesora Tomasza Jelonka w 70. rocznicę urodzin*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2007, 256.

⁷ R. Bartnicki, *Ewangeliczne opisy Męki*, 195.

⁸ J. Kucharski, *Spocząć ze swymi przodkami. Grzebanie zmarłych w biblijnym Izraelu* (Jak rozumieć Pismo Święte 10), Lublin 1998, 155.

o ciało Jezusa - skazańca, pohańbionego okrutną śmiercią. Ponadto należy dodać, że Józef zatroszczył się o to, by Chrystus nie był pochowany razem z innymi w zbiorowej mogile, ale „pragnął zapewnić Mu pogrzeb odpowiedni do Jego godności”⁹. Józef ofiarował Jezusowi znamienity grób, godny króla. Przeciwiństwo pomiędzy godziwym pochówkiem, a haniebną śmiercią przedstawione zostało także w Iz 14,18-20, gdzie napisano: „Wszyscy królowie narodów (...) spoczywają z chwałą, każdy w swoim grobowcu...”¹⁰.

W Markowym opisie czytamy, iż grób w którym zostało złożone ciało Jezusa „był wykuty w skale” (Mk 15,46b), a przed wejściem zatoczono kamień. Takie groby należały do bogatych rodzin żydowskich. Zawierały one przedsionek i właściwą celę grobową, w której po obu stronach składano na wnękach zwłoki. Kamień który tarasował wejście do grobowca służył jako zabezpieczenie przed wejściem zwierząt lub ludzi¹¹.

Obowiązek pogrzebu zmarłego spoczywał na rodzinie, a w przypadku gdy był on nauczycielem – na jego uczniach. Jednak żaden z Apostołów nie towarzyszył Jezusowi w niesieniu krzyża, żaden z nich nie pomógł także w pogrzebie Mistrza. Apostołowie jako członkowie duchowej wspólnoty wierzących w Chrystusa, powinni być oddani swemu Nauczycielowi, wykazać swoje bezwarunkowe oddanie i lojalność wobec Niego¹². Pomimo, że uczniowie pozornie ocalili swój autorytet, a Chrystus dostąpił pohańbienia na krzyżu, to tak naprawdę Jezus objawił się jako Triumfator - Zwycięzca Śmierci, a oni jako tchórzliwi ludzie, małej wiary. Najbliżsi uczniowie Jezusa zawiedli, ale zastąpił ich Józef z Arymatei, który według Janowej Ewangelii również „(...) był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy przed Żydami” (J 19,38a).

W Markowej Ewangelii czytamy, że Józef z Arymatei „zdział Jezusa [z krzyża], owinął w płótno i złożył w grobie...” (Mk 15,46). Lektura tego fragmentu w polskim przekładzie pozwala sądzić, że to sam Józef zadbał o zdjęcie ciała Nazarejczyka. W tekście greckim występuje w tym miejscu imiesłów *καθελών* który dosłownie należy tłumaczyć „zdejawszy”. Użycie tego imiesłowu nie wskazuje bezpośrednio na postać Józefa z Arymatei, który zdjął ciało Jezusa z krzyża. Ponadto przez kontakt z ciałem zmarłego Józef mógłby

⁹ *Tamże*.

¹⁰ Prorok Izajasz pisze też o królu babilońskim: „A tyś wyrzucony z twego grobu jak ścierwo obrzydliwe... jak trup zbezczeszczone! Z tymi, których składają na kamieniach grobowego dołu, ty nie będziesz złączony w pogrzebie...”. Nie tylko godziwy pochówek był wyrazem nagrody, ale także „spoczywanie w pokoju”. W 2 Krl 23,18 został przedstawiony dialog króla Jozjasza ze sługami: „Zapytał: Co to za pomnik tu widzę? Odpowiedzieli: To grobowiec męża Bożego... Jozjasz rzekł: ‘Zostawcie go w spokoju!’; zob. A. Paciorek, *Obyczajowość życia wspólnotowego w: Życie społeczne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1998, 332.

¹¹ R. Bartnicki, *Ewangeliczne opisy Męki*, 195.

¹² Por. J. Kręcidło, *Honor i wstyd w interpretacji Ewangelii*, 183.

spowodować swą nieczystość rytualną, czego starał się uniknąć każdy pobożny Żyd, zwłaszcza w sytuacji zbliżającego się święta. Na tej podstawie sądzono, że Józefowi tym bardziej jako osobie dobrze sytuowanej i przestrzegającej litery prawa, w pogrzebie Jezusa pomagała służba. W Ewangelii Marka nie ma jednak żadnych wzmianek o pomocnikach Józefa. Jedyne Ewangelista Jan wspomina o Nikodemie, który również był członkiem Sanhedrynu i który pomagał w pogrzebie. Trudno byłoby mówić o jakiegokolwiek pomocy kobiet, gdyż jak podaje św. Marek: „A Maria Magdalena i Maria, matka Józefa, przyglądały się gdzie Go złożono” (Mk 15,47). Skoro nadchodzące święto nie przeszkodziło Józefowi w czynnościach pogrzebowych, może to świadczyć o tym jak ważny był pogrzeb dla Żydów, a tym bardziej jeśli dotyczył bliskich osób¹³. Gest Józefa był wyrazem jego wielkiej miłości i szacunku względem Jezusa. Józef wziął udział w dziele zbawczym Jezusa, narażając jednocześnie swój honor. Pomoc członka Sanhedrynu była dla bliskich Jezusa zarazem pomocą w odzyskaniu ich honoru.

Pomimo pohańbienia jakiego doświadczył Jezus na krzyżu, zrealizował ojcowski plan zbawienia świata. Pokora i spokój z jakim Chrystus przyjął cierpienie, świadczy o Jego wielkim posłuszeństwie względem Boga Ojca. Jezus staje się zatem wzorem pełni zaufania i świadomego przyjęcia woli Boga. Jezus uczy, że bycie prześladowanym, zniesionym na margines społeczny przy zachowaniu wiary, nie jest powodem do wstydu, bowiem „nowym kryterium honoru staje się wiara w Chrystusa i wierność Jego nauce”¹⁴.

¹³ Por. J. Jaromin, *Pogrzeb Jezusa w świetle tradycji żydowskiej*, 257.

¹⁴ J. Kręcidło, *Honor i wstyd w interpretacji Ewangelii*, 78.

Bibliografia:

Bartnicki R., *Ewangeliczne opisy Męki* (Biblioteka Słowa Krzyża 1), Warszawa 2011.

Daniel-Rops H., *Życie w Palestynie w czasach Chrystusa*, tł. J. Lasocka, Warszawa 2001.

Jaromin J., *Pogrzeb Jezusa w świetle tradycji żydowskiej i przekazów ewangelicznych*, w: *Verbum caro factum est. Księga pamiątkowa dla księdza Profesora Tomasza Jelonka w 70. rocznicę urodzin*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2007, 252-260.

Kręcidło J., *Honor i wstyd w interpretacji Ewangelii. Szkice z egzegezy antropologicznokulturowej* (Lingua Sacra Monografie 1), Warszawa 2013.

Kucharski J., *Spocząć ze swymi przodkami. Grzebanie zmarłych w biblijnym Izraelu* (Jak rozumieć Pismo Święte 10), Lublin 1998.

Paciorek A., *Obyczajowość życia wspólnotowego w: Życie społeczne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1998, 291-332.